

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Arenium i Muzeum Pomorskiej Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Polej
87-100 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl

E.S. - VII 2019

MEMORIAL
General Marii Wittek

Prelew na ŚZ ZAK
Okr. Toruń, sygn. G-45

alf.
kart:

Fotografii brak



AK
JOJ
Okr. Wilno
Obw. Wilno

Górowska Ludwika Maria
& d. Dowbor
ps. „Luna”

4923/WSK

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

Górowska Ludwika.....

4923 / W 57.....

A 32, 504 Okr. Wilno.....

Obw. Wilno

I./1. Relacja k. 7 s. 1-6

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora k. 8 s. 1-8

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora k. 2 s. 1-4

II. Materiały uzupełniające relację —

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

1) relatora k. 5 s. 1-5

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. —

VI. Fotografie k. 10 ark.

1/1. Relacja

1. „Oświadczenie wnioskodawcy” z 11.11.1999,
mps z odrębnym dopiskiem autorki k. 6 s. 1-6
2. Dziennik własny z 22.11.2000, rkp oryg. k. 1 s. 7



1/11/16

Oświadczenie wnioskodawcy

I. Tajne nauczanie potwierdzone przez Kuratorium Oświaty i Wychowania w Toruniu 7 lipca 1983 r. Nr 0 IV 1029-13/83u.

- a) Mielany – gmina Niemenczyn: wrzesień 1941 r., maj 1942 r.
- b) Sużany – gmina Niemenczyn: listopad 1942 – czerwiec 1944 r.

II. Działalność ZWZ Armii Krajowej: marzec 1942 – 13 lipca 1944 r.

Zostałam zaprzysiężona i przyjęta w szeregi ZWZ AK w plutonie dowodzonym przez plut.podch. „Gaja”, potem „Berezyne” w 2 batalionie w dzielnicy B w rejonie Wilno-Śródmieście w marcu 1942 r.

W kwietniu 1941 r. zostałam przeszkolona w zakresie wojskowości w dziedzinie sanitarnej i łączności. Po przysiędze odebranej przez „Berezyne” – Bronisława Awgula 3 marca 1942 r. przyjąłam pseudonim „Luna”.

Od marca 1942 r. byłam łączniczką w oddziałach AK na terenie okręgu wileńskiego: „Błyskawicy”, „Nałęczu” i „Łupaszki”.

Brałam udział w walkach AK z „plechawiczużami”, (Litwinami w służbie niemieckiej) pod Pokirnią. Ratowałam ранego majora Sulimę. W lipcu 1944 r. podczas akcji „Ostra Brama” prowadziłam punkt opatrunkowy na ul. Kościuszki w Wilnie.

Ciężej ранych przewoziłam do szpitala Św. Jakuba na ulicy 3 maja w Wilnie. Dostarczałam również broń do oddziałów na ul. Kalwaryjskiej i Zarzeczej w Wilnie. Po zdobyciu Wilna ewakuowałam ранych do Rymszyszek i Cegielni koło Sużan, opiekowałam się z dr Gawłkiewiczową aż do chwili mego aresztowania.

III. Aresztowanie.

7 października w godzinach rannych żołnierze KGB (zielone otoki na czapkach) aresztowali mnie. Doniósł na mnie sowietom organista z Sużan, wielu Polaków – partyzantów również wydał. Kiedy przez okno zobaczyłam idących żołnierzy, zdążyłam zniszczyć dowody przynależności do AK. Siedziałam aresztowana w nieczynnej szkole w Sużanach (3 km od Rymszyszek). Po 4 dniach wywieziono mnie wozem drabiniastym do gminnego miasteczka w

*Leg. zarysowa
Nr 00 66 369
Mielany ul. 7.12.2009
R. Piędziński*

1/1/2

Niemieczynie. Tu była siedziba NKWD – byłam sama w lokalu, inni siedzieli w piwnicy. Nie widziałam ich. Po tygodniu wywieziono mnie (ja jedna kobieta) z innymi więźniami do Wilna – promem przez Wilię, a potem ciężarówką. Siedziałam w gmachu przedwojennego województwa wileńskiego, w ciasnym pokoju, było chyba przeszło 10 osób. Po tygodniu zostałam sama z dwoma strażnikami. Po kilku dniach, w nocy wywieziono mnie na ul. Ofiarnej. Nie wiem, jaka to była data, ale od aresztowania minęło chyba około 2-3 tygodni. Byłam aresztowana z fałszywym dowodem osobistym (Teresa Bałkowska). Prawdziwy dowód osobisty był w domu rodziców.

Z ulicy Ofiarnej przeprowadzono mnie (pieszo) na ul. Wingry, niedaleko ul. Dominikańskiej, w „towarzystwie” jednego żołnierza sowieckiego, chyba był oficerem.

W gmachu na ul. Wingry był przed wojną urząd finansowy i szkolny inspektorat. Kiedy tam znalazłam się, to było chyba utajone NKGB, nie było żadnego szyldu. Ten, który mnie przesłuchiwał (tzw. doprosy), to mjr KGB Frołow. Nazwisk innych siepaczy nie znałam. Był tam również ten, który mnie przyprowadził. Chodził w mundurze bez żadnych oznak. To nie było więzienie, tylko przywożono aresztowanych, którzy szybko „znikali”. Pewnego poranka, jaka to była data – chyba w końcu listopada – wywieziono mnie gazikiem na dworzec do transportu. Spotkałam się wcześniej z Tadeuszem Rusieckim, którego przywieziono z Łukiszek na Wingry. Zdażył mi szepnąć na dworcu: „Nie bój się zwiejemy”. Ucieczka nastąpiła chyba gdzieś koło Mińska. Pomogła sowietka, kobieta prowadząca pociąg. Żadnych dokumentów aresztowania i pobytu w więzieniu nikt nie dał, a ucieczki – to nikt nie widział poza tą sowietką prowadzącą pociąg.

Wileńska noclegownia w Wilnie listopad 1944r. Kierownik przez do Wilna

Rewolwer zakopałam u rodziców w ogrodzie w Wilnie, przy ul. Krzywe Koło 29. 15 lipca 1944 r. kiedy byłam w Wilnie w 1969 r. domu nie było, tylko olbrzymi po domu rozkopany dół.

Kiedy byłam w II kl. Liceum Humanistycznego. Była po zmianie drogi pociąg orenbowe 1944r. wrócić się do miast ko. Hlebnie i zaproszenia, żeby przepłynąć do Kalkany. Do Monastyrzolu (pochodzą Litwa) do obywateli internowanych podoficerów. Po tygodniu umówiłam się z jakimś szeryfem, miał mi dostarczyć spis podoficerów, których chciały przedostać się na Zooland. Kiedy podjechałam pod obóz, zobaczyłam podoficerów polskich wyproszających przez NKWD. Później dowiedziałam się, że to było polecenie szeryfa Helmi zbrojnej, którego do końca nie wystraszono.

Muchnicka Józefa

Muchnicka Józefa

1/1/3

Kiedy po 1956r. nastąpiła pewna odwilż w polityce, Roman Bratny napisał książkę pt. „Kolumbowie Rocznik XX” Są to dzieje warszawskiej młodzieży. Tytułowa nazwa Kolumbowie pochodzi od pseudonimu jednego z bohaterów powieści, uczestnika walk AK z okupantem. Ale Ci Kolumbowie, jeżeli nie zginęli w powstaniu 1944r. czy w czasie przesłuchań w gestapo, to wrócili do swego miasta w którym walczyli. A my Kolumbowie wileńscy? I dziś my Kolumbowie, ludzie już starsi wiekiem i ja w tej liczbie, pamiętamy czasy pracy konspiracyjnej, walki z plechawiczusami, szaulisami, czy z sowiecką partyzantką, o tragedii, jaką przeżyliśmy, kiedy na rozkaz generała bello tempore „Wilka” musieliśmy się połączyć z sowiecką armią i iść walczyć o nasze rodzinne miasto. Dziś są to smutne wspomnienia. Juliusz Słowacki napisał w liście do matki 2 X 1943r. : „, Od wspomnień uciec nie można, nigdzie od łez i tęsknoty”. dlatego artykuł „Jesienna zaduma nad pokoleniem Wileńskich Kolumbów” ukazuje tragizm mego pokolenia. Zamiast indeksów uniwersyteckich dostaliśmy do ręki broń. zamiast studiów – praca konspiracyjna, ratowanie rannych, grzebanie poległych, wielokilometrowe marsze. Artykuł „Zaduma nad pokoleniem Wileńskich Kolumbów” pisałam 11 listopada 1999r. Padał deszcz, wiał silny wiatr. Była noc. zaczęłam pisać. A deszcz ciągle bił o szyby. Artykuł składa się z wybranych wierszy : Bolesława Leśmiana, Wincentego Pola, Adama Mickiewicza, Cypriana Kamila Norwida, Teodora Bujnickiego, Jerzego Zagórskiego. Cytuję takie wiersze, które odzwierciedlają wileńską duszę w tę dżdżystą noc.

„Ziemio! Ziemio! Smutna ziemio!
Snać opuścił cię sam Bóg,
Lecz przeklęta myśl niech będzie,
co by miała szepnąć mnie,
Abym zboczył choć na chwilę,
z tych żalości pełnych dróg.

Tak pisał Jan Kasprówicz o swej rodzinnej ziemi kujawskiej.

A o jakiej ziemi my myślimy?

1/1/4

Ty jesteś jak zdrowie;
Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie,
kto cię stracił, Dziś piękność Twą w całej ozdobie
Widzę i opisuję, bo tęsknię po Tobie. (Adam Mickiewicz, „Pan Tadeusz Inwokacja”)

Siedzę samotnie w ponury wieczór jesienny. Coś uderza o szyby, co? to:

„O szyby deszcz dzwoni, deszcz dzwoni jesienny,
I pluszcze jednaki, miarowy, niezmienny.
Dżdżu krople padają i tłuką w me okno...
Jęk szklany ... płacz szklany ...i szyby w mgłę mokną
I światła szarego blask sączy się senny ...
O szyby deszcz dzwoni, deszcz dzwoni jesienny...

Ktoś dziś mnie opuścił w ten smutny dzień słoty...

Kto? Nie wiem...Ktoś odszedł i jestem samotny ...
Ktoś chciał mnie ukochać, lecz serce mu pękło ...

Zmarł nędzarz, nim ludzie go wsparli jałmużną ...
Gdzieś pożar spopielił zagrodę wieśniaczą ...
Spaliły się dzieci ... Jak ludzie w krąg płaczą. (Leopold Staff „Deszcz jesienny”)

Płaczą wygnani z Ziemi Rodzinnej i ci z pokolenia Wileńskich Kolumbów

I w ten słotny wieczór kieruje mój wzrok ku północy. Nie widać polarnej gwiazdy,
ale wiem, gdzie ona jest. Moje myśli lecą :

Tam na północ! hen, daleko [gdzie]
Szumią puszcze ponad rzeką,
Tam świat inny, lud odmienny,
Kraj zapadły, równy senny,
Często mszysty i piaszczysty,
Puszcze czarne, zboża marne,
Nieba bledsze, trawy rzadsze ...

Gdy na lud ten człek spojiera,
To aż serce żal opłynie
I zapytać chęć go zbiera:
Co ci to, [Wilianinie?]
Ale [Wilniuk] nie wygada,
Bo w tej duszy hart nie lada!
Lud to cichy, rzewny, skryty
Jak to mówią: kuty, bity,
Kiedy szczerzy, jak воск topnie,
Ale gdy go ktoś zahaczy,
To i w grobie niewybaczy:

W. Pol „Pieśń o Ziemi Naszej”

I wzrasta nostalgia za utraconą Ziemię Rodziną.

„Tymczasem przenoś mą duszę utęsknioną,
Do tych pagórków leśnych, do tych łąk zielonych,
Szeroko nad [blekitną Wilią] rozciągnionych;
Do tych pól malowanych zbożem rozmaitem,
Wyzłacanych pszenicą, posrebrzanych żytem;
Gdzie bursztynowy świerzop, gryka jak śnieg biała,
Gdzie panińskim rumieńcem dzięcielina pała,

A wszystko przepasane miedzą
Zieloną, na niej z rzadka ciche [wierzby] siedzą.
Taki jest obraz wileńskich wsi.

I szepczę cicho słowa Cypriana Kamila Norwida:

„Do kraju tego gdzie kruszynę chleba
Podnoszę z ziemi przez uszanowanie

Dla darów nieba...

Tęskno mi, Panie...
Do bez – tęsknoty i do bez – myślenia,
Do tych, co mają tak za tak – nie za nie-
Bez światło- cienia

Tęskno mi, Panie ...

I tęskno mi do najbliższej mojej Ojczyzny,
Gdzie ujrzałam po raz pierwszy słoneczne promienie,
A o której tak pięknie napisał Teodor Bujnicki:

„Błądże w pachnącym gąszczu czeremch po Zarzeczcu,
po zaułkach zielonych od krzaków i traw
i wszędzie widzę tyle nowych, dziwnych rzeczy,
i wszędzie widzę tyle nieprzeczutnych prawd”...

A co pisze poeta o Wilnie?

„Nigdzie nie jest tak pięknie jak w rodzinnym mieście,
gdy po mokrych ulicach przechadza się maj,
gdy ciepły oddech deszczu twarz stęskniona pieści
gdy cały wszechświat dyszy piosenką Lorelei”.

„Dziś dla nas nie proszonych gości,
W całej przeszłości i w całej przyszłości
Jedna już tylko jest kraina taka,
W której jest trochę szczęścia dla Polaka,
Kraj lat dziecinnych! On zawsze zostanie
Święty i czysty jak pierwsze kochanie” ... „Pan Tadeusz” Epilog

Byłam trzy razy w moim kraju lat dziecinnych
i młodszych . Całe dni spędzałam na Zarzeczcu ,
Byłam na Rossie i Cmentarzu Bernardyńskim i w Ostrej Bramie
I na swojej ulicy – Krzywe Koło (obecnie Olandu –g- ve)
Nie było już domu, tylko rozkopany dół. Nie było podwórkowych
lip, nie było ludzi. Pusto, glucho po umarłym moim świecie.
Czuję, że stoję w środku jakiejś próżni :
I była zgroza nagłych cisz
I była próżnia w całym niebie,”

„A ty z tej próżni czemu drwisz, kiedy ta próżnia nie drwi z ciebie?”

B. Leśmian „Dziewczyna”

Na zakończenie przytoczę wiersz jednego z wileńskich żagarystów
- Jerzego Zagórskiego, „Nad Wilią”

„Każda obecna chwila jest snem podobnym życzeniem,
Lecz to, co raz się zamknęło, już zawsze przez wieczność trwa.
Jak ty, o łąko poranna, w uciekających mgłach,
Niby nieśmiało dziewczyny nad modrym Willi strumieniem (1944)”
Nam wileńskim Kolumbom trudno to zrozumieć, a jeszcze trudniej
z tym się pogodzić.
Bo jesteśmy jak ptaki wyrzucone z gniazda, co się wabią płaczem.

Ludwika Maria
Dowbor - Górowska
Chelmno. 11 XI 1999r.

Zyciorski

1/1/7

Urodził się 25 sierpnia 1921 r. w Wilnie.

Porzucił szkołę №25 skończył w 1934 r. gimnazjum
w Młocach Wilje w czerwcu 1939 r. Wstąpił do ^{w Wilnie} Ścieżki Human-
istycznego im. Adama Pruskiego, skończył w czerwcu 1941 r.
Pracę wojenne przedstawiał dokładać, kiedy go nie brali
starano się o rentę wojenną. Po wojnie studiował
historię w Poznaniu 1949-1952. Potem w latach 1953-1957
studiował filologię polską w Krakowie.
Z uwagi na pracę rozprowadzał prasę w liceum pedagogicznym
w Chełmie. W 1976 r. przeszedł na emigrację.
Do Zyciorskiego dotarła również artykuł „Jesienna zadania
i cel pokolenia Wileńskich Kolumbów”. Wygłosił ten
referat 27 marca 2000 r. na zebraniu Towarzystwa Miłośników
Wilna i Ziemi Wileńskiej. Miał nadzieję, że tym, aby
wskazać dramat tego pokolenia.

Luboska Maria

Jankowski Jan

Chełmno, 22 XI 2000 r.

Zawartości: 2 kwestionariusze
odpowiedzi
Zyciorski

1 fotografia
pserokopie pisma do Sądu Sprawy Spółdzielczych
niem: Jesienna zadania i cel pokolenia Wileńskich Kolumbów.

1/2. Dokumenty dotyczące relatora:

1. Kserokopie legitymacji odznaczonych Górowskiej
Sudwini:
 - Listy Służby Zasługi - leg. nr 536-93-117 k. 1 s. 1
 - W W O O P - leg. nr 2 178-84-26 k. 1 s. 2
 - zgłosz. nr 130574 II do Spraw "Kombatantów
i Osób Represjonowanych" k. 2 s. 3-4
 - leg. nr 3154 Odznaki ZWP za Tajne Służby k. 1 s. 5
 - leg. nr 087526 Srebrnej Odznaki ZWP k. 1 s. 6
 - leg. Złotego AK "Akcja Burza"
nr...?/6762 k. 1 s. 6-7
 - leg. Odznaki Weterana Walk o
Niezależność - piosenka nieczytelna k. 1 s. 8

POLSKA RZECZPOSPOLITA
LUDOWA

LEGITYMACJA

Nr 536-73-117

WARSZAWA

dn. 27 września 1973 r.

UCHWAŁĄ RADY PAŃSTWA

odznaczony(a) został(a)
za dwudziestoletnią nienaganną
pracę pedagogiczną

Ob. GÓROWSKA

Ludwika c. Józefata

ZŁOTYM
KRZYŻEM ZASŁUGI

PRZEWODNICZĄCY
RADY PAŃSTWA

[Signature]



1/2/2

POLSKA RZECZPOSPOLITA
LUDOWA

LEGITYMACJA

Nr 2178-84-26

WARSZAWA

dn. 12 września 1984 r.

UCHWAŁĄ RADY PAŃSTWA

odznaczony/a został/a
za trzydziestoletnią szczególnie
wyróżniającą pracę pedagogiczną

Ob. GÓROWSKA

Ludwika c. Józefata

KRZYŻEM KAWALERSKIM
ORDERU ODRODZENIA POLSKI

PRZEWODNICZĄCY
RADY PAŃSTWA
[Signature]



ZAŚWIADCZENIE

Nr 130574

Górowska
Nazwisko
Ludwika

Imiona

15.08.1921r. Włocławek

Data i miejsce urodzenia



Uprawnia do przejazdów
PKP
wg 50% stawki

Ludwika Górowska
podpis posiadacza zaświadczenia

URZĄD DO SPRAW KOMBATANTÓW
I OSÓB REPRESJONOWANYCH

Niniejsze zaświadczenie uprawnia do
ulg i świadczeń określonych w ustawie
z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatan-
tach oraz niektórych osobach będących
ofiarami represji wojennych i okresu po-
wojennego (Dz.U. nr 17, poz. 75 z póź-
niejszymi zmianami)



Z upoważnienia
Kierownika Urzędu ds. kombatantów
i Osób Represjonowanych

5.07.1993r.

Data

mgr Jerzy Szafranski
Patronatnik w woj. torunskim



1/2/4

**RODZAJE I OKRESY
ZALICZANE DO UPRAWNIEN
USTAWOWYCH**

Okresy		Wyszczególnienie	Przepis ustawy
od	do		
03. 1942	07. 1944	Armia Krajowa	1/2/3/-
09. 1941	05. 1942	tajne nauczanie	2/-/8/-
11. 1942	06. 1946	tajne nauczanie	2/-/3/-
		Z	

Adres zamieszkania .

ul. . .
86-200 Chełmno
uj. toruńskie

Łącznie: lat 2 miesięcy 5

Zmiana: lat Zmniejszenie



Kierownika Urzędu ds. Konsultacji
i Osób Reprezentacyjnych
[Signature]
mgr Jerzy Stępczowski
Pełnomocnik w woj. toruńskim

6408/TOR



ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Uchwał
Zarządu Głównego
Związku Nauczycielstwa Polskiego
z dnia 10.06 1985 r.

1/2/5

LEGITYMACJA

nr 3154

Kol. Luđwika
GÓROWSKA

wyróżniony(a) został(a)

Odznaką ZNP
za Tajne Nauczanie



PREZES

Warszawa, dn. 10 czerwca 1985 r.



ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO



1/2/6
Uchwałą
Zarządu Głównego
Związku Nauczycielstwa Polskiego

z dnia 23.06.1999 r.

Kol. Ludwika
Górowska

LEGITYMACJA

nr 087526

odznaczony (a) został (a)

Złotą Odznaką ZNP

Warszawa, dn. 14.X.1999 r.

pieczęć

[Signature]
PREZES



RZECZPOSPOLITA POLSKA

1/2/6



LEGITYMACJA

ŻOŁNIERZA AK
AKCJA BURZA

Nr. 11/22/5762



KOMITET ORGANIZACYJNY 50-lecia
POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

I

•AKCJI BURZA•
POD PROTEKTORATEM
PREZYDENTA
RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

przyznaje:

GÓROWSKA Ludwika

ODZNAKĘ PAMIĄTKOWĄ
•AKCJI BURZA•

pieczęć

Sekretarz Stanu



1/2/7



KIEROWNIK
URZĘDU DO SPRAW KOMBATANTÓW
I OSÓB REPRESJONOWANYCH
SEKRETARZ STANU

1/12/8

przyznaje

Panu (Pani) Tudwika.....

Górnika.....

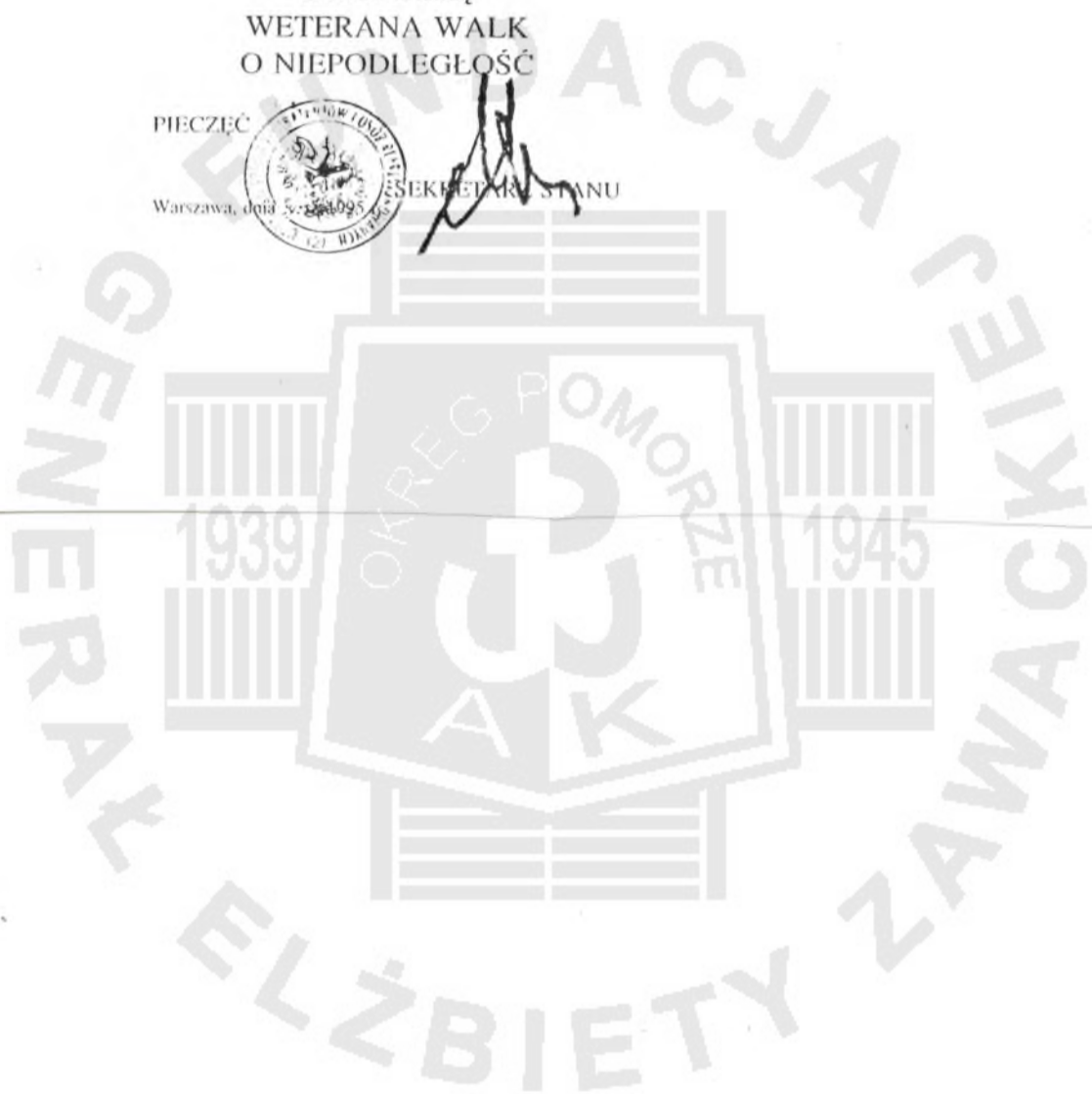
ODZNAKĘ
WETERANA WALK
O NIEPODLEGŁOŚĆ

PIECZEC



Warszawa, dnia 5.12.1995

SEKRETARZ STANU



↑
1/3. Inne materiały dokumentacyjne
dotyczące melioracji.

1. Deklaracja Górowskiej Ludwika z d. Dobson
z 19.11.2000r. (dwa egz.) - zgłoszenie
wzrostnictwa w ŚL ŚAŚ; oryg.; drugi
egz. z opisaniem - wyst. leg. nr 0066369 k.2 s. 1-4



Okręg... Łódź Koło, Środowisko.....
..... Chęcin

1/13/1

D E K L A R A C J A

Zgłaszam uczestnictwo w Światowym Związku Żołnierzy Armii Krajowej i zobowiązuję się do przestrzegania Statutu Ś.Z.Ż.A.K.

data... 19.11.2000r. Ludwika Maria Górowska
..... /imię i nazwisko/ /podpis/

adres

..... 86-200 Chęcin

telefon.

ARKUSZ EWIDENCYJNY

1. Nazwisko i imię... Górowska Ludwika Maria
..... /literami drukowanymi/

2. Dla mężatek nazwisko panięńskie... Dowbar

3. Data i miejsce urodzenia... 25.08.1921r. Wilno

4. Imiona rodziców... Josef i Marianna

5. Pseudonimy... Luna

6. Data wstąpienia do :

a. SZP.....

b. ZWZ-AK... ZWZ werm. 1941r. werm. 1942r.

c. Organizacje scalone, podporządkowane, współdziałające

..... LBOWID 13.07.1990r.

7. Przydział organizacyjny... Techniczna i sanitarna w oddziałach B. Syskonice

..... Na f. g. kupaćka Punkty sanitarne Siczany, Rymaszki

..... W czasie Akcji Ostra Brama - sanitarna ul. Kosciuszki ul. potaw szpital

/np. okręg, inspektorat, obwód, rejon, placówka, oddział,
pluton, kompania, batalion, pułk, brygada, dywizja
lub inny rodzaj działalności/

8. Odznaczenia uzyskane w AK... 1) Odznaka Wzrostu i Niepodległości - II stopień

..... 2) Komendant i Osob. reprezentacyjnych 21 lipca 1945r. AK Akcja Bura Nr III 129/6702

..... 3) Zasłużenie Nr 130574 5 V 1993 II stopień Komendant i Osob. Reprezentacyjnych

/nr lég. i data wystawienia, przez kogo nadane/

4) Tajne uroczyste odznaki ZNP 10.06.1985 Nr-nr ZNP

5) Wzrost Odznaka ZNP, lég. 027526, 14 X 1998r.

1/3/8

9. Inne odznaczenia *Odniesienie do tajnej instrukcji Z.N.P. Lp. 1006-1185 z 27.09.1935*
Żołnierski Znak N° 2173-84-26 Żoł. Komendy Kruczej Ochrony Państwa
Wzrost Odmianki Z.N.P. N° 187526 Z.N.P. Warszawa 14.10.1939r.
 /nr leg. i data wystawienia, przez kogo nadane/

10. Przebieg służby /czasokres, nazwa, funkcja/ :

a. do 1939 r. *Wersowica pinnarini od 1937 do 1939* *W. W. Wilga*
Sicilia Hunyaszintézet in. ko. Adm. Chantonskiej 8 W. Wilga
 b. SZP, ZWZ-AK
 c. P.S.Z. na Zachodzie

11. Karta Kombatantska /nr, data wystawienia, przez kogo wydana/
Liściek Kombatantski o Własności Demokracji N° 0857831, 20.9.1983r. Blizano samogajy Yefimowicz
Kseno Sotficech.

12. Represjonowany /rodzaj/ :

a. 1.IX.1939 r. - 15.I.1945 r. *FK 1944 przesłonięcie przez KGB.*
 b. Po 15.I.1945 r.

Wiarygodność powyższych danych potwierdzam podpisem

Ludwika Maria Jirnowska

KOMISJA WERYFIKACYJNA /Koła, Środowiska/

Potwierdza się dane z niniejszej deklaracji i posiadanie do uzyskania uprawnień członkowskich Św.Związku Żołnierzy Armii Krajowej

/miejsowość, data/

Nazwisko i imię 1. *Kogut Józef "Kulas"* *1949*
 pseudonim 2.
 3.

Przyjęty w poczet członków zwyczajnych Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej... *D. Kreg. Torun 29.11.2002r.*
 /nr ewidencyjny, miejscowość, data/

ZARZĄD OKRĘGU

Nazwisko i imię 1. *Z. Wajszczak ps. "Młajgniewo" Jarosław*
 2. *A. Wajszczak ps. "Nietoper" /Marek*
 3.

Okręg... Toruń Koło, Środowisko... 1/13/3
Chełmno, Wileńskie

D E K L A R A C J A

G-45

Zgłaszam uczestnictwo w Światowym Związku Żołnierzy Armii Krajowej i zobowiązuję się do przestrzegania Statutu Ś.Z.Ż.A.K.

data... 19 XI 2000 r. Ludwika Maria Górowska
/imię i nazwisko/ /podpis/

adres... 86-200 Chełmno

telefon.....

ARKUSZ EWIDENCYJNY

1. Nazwisko i imię... Górowska Ludwika Maria
/literami drukowanymi/

2. Dla mężatek nazwisko panięskie... Dowbor

3. Data i miejsce urodzenia... 25.8.1921 r. Wilno

4. Imiona rodziców... Józefat i Marianna

5. Pseudonimy... Luna

6. Data wstąpienia do :

a. SZP.....

b. ZWZ-AK... W.K. werm. 1941 r. AK werm. 1942-1944

c. Organizacje scalone, podporządkowane, współdziałające
Z.P.o. W.P. 23.07.1990 r.

7. Przydział organizacyjny.....

seniorantka w oddziałach 25. skomerc. Nefes. Kurantów
między innymi Szary - walczył w wojnie polsko-bolszewickiej
w roku 1918 w "Batalionie" - szpital w. polski i antybak.

/np. okręg, inspektorat, obwód, rejon, placówka, oddział,
pluton, kompania, batalion, pułk, brygada, dywizja
lub inny rodzaj działalności/

8. Odznaczenia uzyskane w AK... Odmiana Wella o Niepodległość - Uład do Spr.

Kombatantów - Ośrodek repressjonowania, Szary, Francja, Polska AK, Akcja Burze
Nr 01/29/8762

Współdziałanie Nr 130574 5.07.1993 r. Uład do Spr. Kombatantów

/nr lég. i data wystawienia, przez kogo nadane/
Odmiana ZNP za Topie Nenercie 10.06.1985 r.
lista Odmian ZNP leg. Nr 15-wa ZNP.
087526, 14.3.1991 r.

Wyp. lég.
0066369
20/10/00

1/3/4

9. Inne odznaczenia. *Odniesienie do Tajne Nauzeje 10.6.1985r. L.NP W-wa N° 1041*
Wzrosty Krzyż Zasługi 27 września 1978r. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski N° 1985
12 września 1984. Dec. N° 2178-84-26 kłusowi Rady Państwa, Kłosa Odniesienie LNP N° 087526
 /nr leg. i data wystawienia, przez kogo nadane/ *W-wa ZNP 14.10.1999r.*

10. Przebieg służby /czasokres, nazwa, funkcja/ :

a. do 1939 r. *Wzrosty na gimnazjum do czerwca 1939r. od 1939-1941*
Wzrosty na Liceum Humanistycznym w Wilnie

b. SZP, ZWZ-AK

c. P.S.Z. na Zachodzie

11. Karta Kombatantska /nr, data wystawienia, przez kogo wydana/
Wzrosty na Karta Kombatantska Legitymacja N° 0857831, 2.09.1988r.
Legitymacja N° 132524, 5.07.1993r.

12. Represjonowany /rodzaj/ :

a. 1.IX.1939 r. - 15.I.1945 r. *7 X 1940r. aresztowanie przez K.G.B.*
5 dni w więzieniu w Warszawie, 30 dni w więzieniu w Wilnie, 30 dni w więzieniu w Wilnie, 30 dni w więzieniu w Wilnie, 30 dni w więzieniu w Wilnie

b. Po 15.I.1945 r. *Wskazanie listy z 1944 w której umieszczono imię do K.G.B. w ul. Wierzyty*
po kilkunastu dniach umieszczono imię do transportu. Dwa etapy w Mińsku
z kolegą w więzieniu.

Wiarygodność powyższych danych potwierdzam podpisem

Justyna Maria Dowbor
fonowka

KOMISJA WERYFIKACYJNA /Kości, Środowiska/

Potwierdza się dane z niniejszej deklaracji i posiadanie do uzyskania uprawnień członkowskich Św.Związku Żołnierzy Armii Krajowej

..... /miejscowość, data/

Nazwisko i imię 1. *Koźmiński Józef "Kłosa"*

pseudonim 2. *Kłosa*

3.

Przyjęty w poczet członków zwyczajnych Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. *Dziękuję* *29.11.2000r.*

/nr ewidencyjny, miejscowość, data/

ZARZĄD OKRĘGU

Nazwisko i imię 1. *Z. Wójcik ps. "Mściciel"*

2. *A. Wójcik ps. "Mściciel"*

3.

IV/1. Korespondencja relatorsa:

1. Pismo Sędziwiń St. Górnowskiej z 18.10.1999
do Woj. Sądu Pracy i Bezpieczeństwa Społecznego
w Toruniu - dot. odmowy przyznania
uprawnień z powodu utraty zdrowia w
kiszce i dawaćami wojennymi,
kserokop. mps. k. 4 s. 1-4
2. Pismo S. Górnowskiej z 24.11.2000r.
do Sąd. AK Obr. Toruni - dot.
dokumentów, rkp oryg. k. 1 s. 5



Ludwika Maria Górowska
os.
86-200 Chełmno

Chełmno 18.10.1999r.

nr: 6090 89/20/WLJN

Wojewódzki Sąd Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych
w Toruniu

W dniu 7 października 1999r. otrzymałam z ZUS-u w Grudziądzu z datą 5.10.1999r. decyzję odmowną przyznania mi uprawnień z powodu utraty zdrowia w związku z działaniami wojennymi. Jak na ironię losu przysłano mi to pismo w 55 rocznicę aresztowania mnie (7.10.1944r.) przez sowieckie KGB w Rymszyszkach koło Sużan, w gminie Niemenczyn 55 km od Wilna, gdzie się ukrywałam. Wydał mnie miejscowy organista. Jak się później dowiedziałam, przyczynił się do wywiezienia wielu partyzantów w głąb Rosji. Właśnie on nasłał żołnierzy KGB w dniu 7 października 1944r. ZUS nie wie, jak sowieci „podziękowali” Polakom za walki o Wilno w akcji „Ostra Brama”: aresztowaniem i zesłaniem do Kalugi, na Sybir, do Kazachstanu, czy na mroźną tundrę. W Polsce Ludowej też nie było nam wesoło. Nazywano nas bandytami, dlatego nie jest nic dziwnego, że ujawniłam się dopiero w 1984r. Ci, którzy wcześniej się ujawnili, spotykał ich los generała bello tempore, Emila Augusta Fieldorfa, którego znałam osobiście jeszcze za moich czasów harcerskich (1935-1938).

Kiedy wybuchła wojna 1 września 1939r. byłam uczennicą I klasy Liceum Humanistycznego im. Księcia Adama Jerzego Czartoryskiego w Wilnie. Te dwa lata liceum przeżyłam w czterech państwach: w Polsce, w czasie najazdu sowieckiego, czyli w tzw. bezkrólewiu. Potem Wileńszczyzna oddana została przez „dobrodusznego” Stalina Litwie i w ten sposób znalazłam się od 27.10.1939 do 15.06.1940r. w Litwie faszystowskiej – i tak nagle zostałam obywatelką radzieckiej republiki litewskiej. Po maturze w czerwcu 1941r. moją najbliższą ojczyznę nazwali Niemcy: Proletariat niemiecki na Litwie, inaczej Ostland – wschodni kraj (Litwa, Łotwa, Estonia). Do pracy konspiracyjnej wstąpiłam w czerwcu 1940r., kiedy to ks. Henryk Hlebowicz, tajny kapelan wileńskich uczniów klas licealnych, abym pojechała na Litwę do Kałwaryi (Kalwarii) koło Mariańpola (zachodnia Litwa), gdzie znajdował się obóz internowanych polskich podoficerów, aby sporządzić listę chętnych do dalszej walki we Francji. Niestety zadania nie wykonałam, bo ulicą, gdzie znajdował się obóz, maszerowali polscy podoficerowie otoczeni wojskiem sowieckim w stronę dworca kolejowego – 5 km od Kałwaryi, zapewne do Ostaszkowa, czy innych miejsc, kaźni Polaków. Nie mogłam zdać sprawozdania ks. Hlebowiczowi, bo wileński arcybiskup wysłał go do Borysowa na Białorusi mimo sprzeciwu generała Aleksandra Krzyżanowskiego „Wilka”, dowódcy AK okręgów wileńskiego i nowogródzkiego. Po wojnie dowiedziałam się, że polecenie dane mnie przez ks. Hlebowicza było rozkazem Związku Walki Zbrojnej. Do AK wstąpiłam w marcu 1942r. Byłam zaprzysiężona przez plutonowego podchorążego „Gaja”- „Berezyna”- Bronisława Awgula. Po przysiędze przyjął pseudonim „Luna”. ~~Zorganizowałam~~

wile.

(kilometrów przeszłam pieszo lub furmanką jednokonną. Brałam udział w walkach z plechawiczusami(Litwini w wojsku niemieckim). Uratowałam majora Sulimę, którego znalazłam po bitwie leżącego w śniegu kilka godzin. Był ranny w bitwie pod Pokirnią w prawe płuco do tego doszło zapalenie opłucnej. Siedziałam przy nim przez trzy dni w Rymszyszkach. Na czwarty dzień zabrała go żona do Wilna. Wspomina o nim Korab- Żebryk w książce AK w Wileńszczyźnie. Brałam udział w akcji „Burza”, za co mam odznaczenie. Walczyłam w akcji „Ostra Brama”. Prowadziłam punkt sanitarny w Wilnie na ul. Kożeńskej. Później zawiozłam rannych sowieckim gazikiem do szpitala św. Jakuba, gdzie zostałam do końca akcji , bo brakowało w szpitalu sanitariuszek, a rannych wciąż przybywało. Pamiętam kobietę – sowietkę- umierała na tęczę. Trudno to wszystko opisać. Kiedy ujrzałam przez okno gospodarstwa Krzywców 7.10.1944r. w godzinach porannych zobaczyłam żołnierzy KGB, zdążyłam wrzucić do pieca dowody przynależności do AK. Byłam chora na zapalenie stawów w kostkach przy stopach i w kolanach. Miałam temperaturę . w takim stanie zabrano mnie i prowadzono 3 km do Sużan, gdzie przebywałam 4 dni. Pozwolono, aby dr Gawalkiewiczowa opatrzyła moje nogi : obandażowała kolana i kostki przy stopach, zostawiła maść i jakieś pastylki przeciw gorączce. Siedziałam w szkolnej klasie, spałam na wiązce słomy. Potem wywieziono mnie do Niemenczyna, gdzie w dawnej gminie była siedziba NKWD. Po tygodniu zabrano mnie wraz z innymi więźniami (ja jedna dziewczyna 23-letnia) promem przez Wilię, potem ciężarówką do Wilna. Początkowo siedziałam w gmachu przedwojennego województwa wileńskiego. Po dwóch tygodniach wywieziono mnie na ul. Ofiarnej, gdzie siedziałam z lekarką (nazywała się Maciejewska) i już wtedy zauważyła ona, że mam zapalenie stawów, nawet kości policzkowe były czerwone. Znow miałam gorączkę, czułam to, bo przecież termometru nie miałam. Co noc wzywano nas po kolei na doprosy (przesłuchanie)

Powracając z doprosów po ciemnym korytarzu, usłyszałam straszliwy krzyk wydobywający się z celi. Przystanęłam i nagle poczułam ból pleców i karku, to strażniczka uderzyła mnie czymś mocnym, może to była kolba pepeszy. Światło w elektrowni wyłączono, dlatego w więzieniu było ciemno, a tam, gdzie siedziała strażniczka, paliła się świeca. Chyba minęły dwa tygodnie , jak stanął w drzwiach jakiś Sowiecki oficer i wywołał moje nazwisko. Ja nosiłam przy sobie fałszywy dowód osobisty na nazwisko Teresa Bałkowska. A naprawdę nazywałam się Ludwika Maria Dowborówna, w litewskim dowodzie było Dovboraitė. A ten właściwy dowód osobisty i świadectwo pracy oraz szkolne legitymacje były u moich rodziców schowane w piwnicy.

I tak z ulicy Ofiarnej przyprowadził mnie ten oficer pieszo na ul. Wingry, niedaleko ul. Dołnikańskiej. Po tygodniu wywieziono z Łukiszek na Wingry mego znajomego Tadeusza Ruseckiego, walczył w oddziale Szczerbca. Gmach na ul. Wingry znajdował się w jakimś załomie muru. Przed wojną była tu Izba Skarbowa, w czasie wojny Inspektorat Szkolny. Nie było żadnych napisów ani szyldów zewnątrz. Można było pomyśleć, że to cichy, spokojny dom. Było tu KGB, a komendantem major Frołow. On i inni żołnierze mieli czapki z zielonymi otokami. Major Frołow co noc mnie wołał do swojego gabinetu na doprosy. W nocy spałam w sąsiednim pokoju na trzech krzesłach, a w dzień znow przesłuchania(doprosy) . Na noc pokój był zamknięty na

IV/1/3
3

klucz. Któregoś grudniowego dnia rano zawieziono nas troje: kolegę Jędrusza, mnie i był ktoś trzeci, (nie znałam tego mężczyzny) na dworzec towarowy.

Kolega szepnął mi: „Nie bój się, zwiejemy”. Pomogła nam sowietka, która prowadziła pociąg. Ucieczka nastąpiła gdzieś koło Mińska. I tak pieszo lub pociągiem pod ławą dostaliśmy się do Wilna. Ja wróciłam do rodziców, którzy mieszkali w Wilnie, ul. Krzywe Koło 29m.3. Sąsiedzi o niczym nie wiedzieli. Leżałam 3 tygodnie chora, wymarznęta, opuchły kolana i kostki. Kiedy byłam w Wilnie – latem 1969r. poszłam do swego domu, chciałam zabrać zakopany rewolwer, domu nie było, tylko ślad po domu wielki rozkopany dół. Niczego nie znalazłam. Nic nie było: ani domu, ani ludzi i jak można mieć zdrowe serce?

Roman Bratny napisał w 1957r. powieść „Kolumbowie” – rocznik 20-ty” Są to dzieje warszawskiej młodzieży. Nazwa „Kolumb” pochodzi od pseudonimu jednego z bohaterów. Ale ci „Kolumbowie” warszawscy, jeżeli nie zginęli w powstaniu, czy na ulicach Warszawy, czy w więzieniu na Mokotowie lub w czasie przesłuchań w UB, albo w późniejszej SB, to wrócili do swego miasta.

A my „Kolumbowie” wileńscy? Czemu o nas nikt nie pisze, o tragedii naszego pokolenia, o przymusowej repatriacji, o ucieczce z rodzinnego miasta. I dziś my Kolumbowie, ludzie już starzy i ja w tej liczbie moich ziomków – czujemy się do końca życia jak ptaki wyrzucone z gniazd. Przypomnijmy w 100 rocznicę śmierci Juliusza Słowackiego jego słowa z listu do matki pisanego na obczyźnie: „Nigdzie od wspomnień uciec nie można, nigdzie – od łez – i od tęsknoty”

Bardzo proszę Wysoki Sądzie o przeanalizowanie mojej spowiedzi. Praca konspiracyjna, ratowania rannych, wielokilometrowe marsze, grzebanie poległych. Po tym wszystkim – zapalenie stawów z gorączką, a co za tym idzie – chore serce. W czerwcu 1944r. o mało nie utonęłam z koniem i furmanką przepływając przez jezioro w Dubinkach. Wiozłam broń do oddziału. Czy ja, partyzantka, więzień, uciekinier, jak błędny rycerz tułający się w nieznanym kraju, dokąd z rodziną przyjechałam – czyż nie zasługuję na rentę wojenną. Już w 1948r. byłam w sanatorium chorób reumatycznych. I tak co rok w czasie wakacji korzystałam z sanatorium w Polczynie Zdroju, Krynicy, Ciechocinku, w Iwoniczu. Po tylu latach gdzieś zawieruszyły się wypisy z pobytu w sanatoriach. Już pod koniec 1944r. czułam ból w dolnej części brzucha – to było zapalenie przydatków – operacja 1957r., a wynik tego, że nie mam dzieci. Dlaczego otrzymałam tak mnie krzywdzące oświadczenie lekarza biegłego. W 1990r. uzyskałam I grupę inwalidztwa po trzech obrzękach płuc. Cierpię na kardiopatię przerostową. od 1978r. leczyłam się na serce w Instytucie Kardiologii w Warszawie, potem kilkakrotnie w sanatorium w Nałęczowie. Dziś bolą mnie kolana. Przecież powinno być wiadome, że moje choroby są spowodowane przeżyciem lat 1940-1944. Proszę nie wydawać zaocznych wyroków. Chcę być obecna w Sądzie w Toruniu. Jestem od dzieciństwa nauczona uczciwości i tego wymagałam od moich uczniów. Nie chcę wykorzystywać żadnej sytuacji, proszę tylko o pozytywne załatwienie mojej prośby. Późno rozpoczęłam starania o rentę wojenną. Mam dolegliwości „urody wieku” – bolą mnie oczy, czasem wątroba, kłopoty z żołądkiem, ale chore nogi i serce to pozostałości po przeżyciach wojennych. Jak również częste bezsenne noce, depresje, i to uczucie strachu, które często odczuwam.

Dostarczyłam odpowiednie oświadczenia świadków. Kolega, z którym uciekałam z transportu, już od 20 lat nie żyje. Zmarł na serce. Partyzant ks. Szpakowski, którego

W/M/4

rany leczylam, zmarl 5 lat temu w Gdańsku. Mogę dostarczyć oświadczenia świadka , z którego mieszkania aresztowano mnie 7.10.1944r.

Poradzono mi w Zus-ie, abym starała się o rentę wojenną i pouczono, jak mam to zrobić, jakie dostarczyć dokumenty.

Proszę szanowny Sąd o zrozumienie tragedii wileńskich Kolumbów.

Wolontaria pismowa



Chełmno, 24 XI 2000r

W/1/5

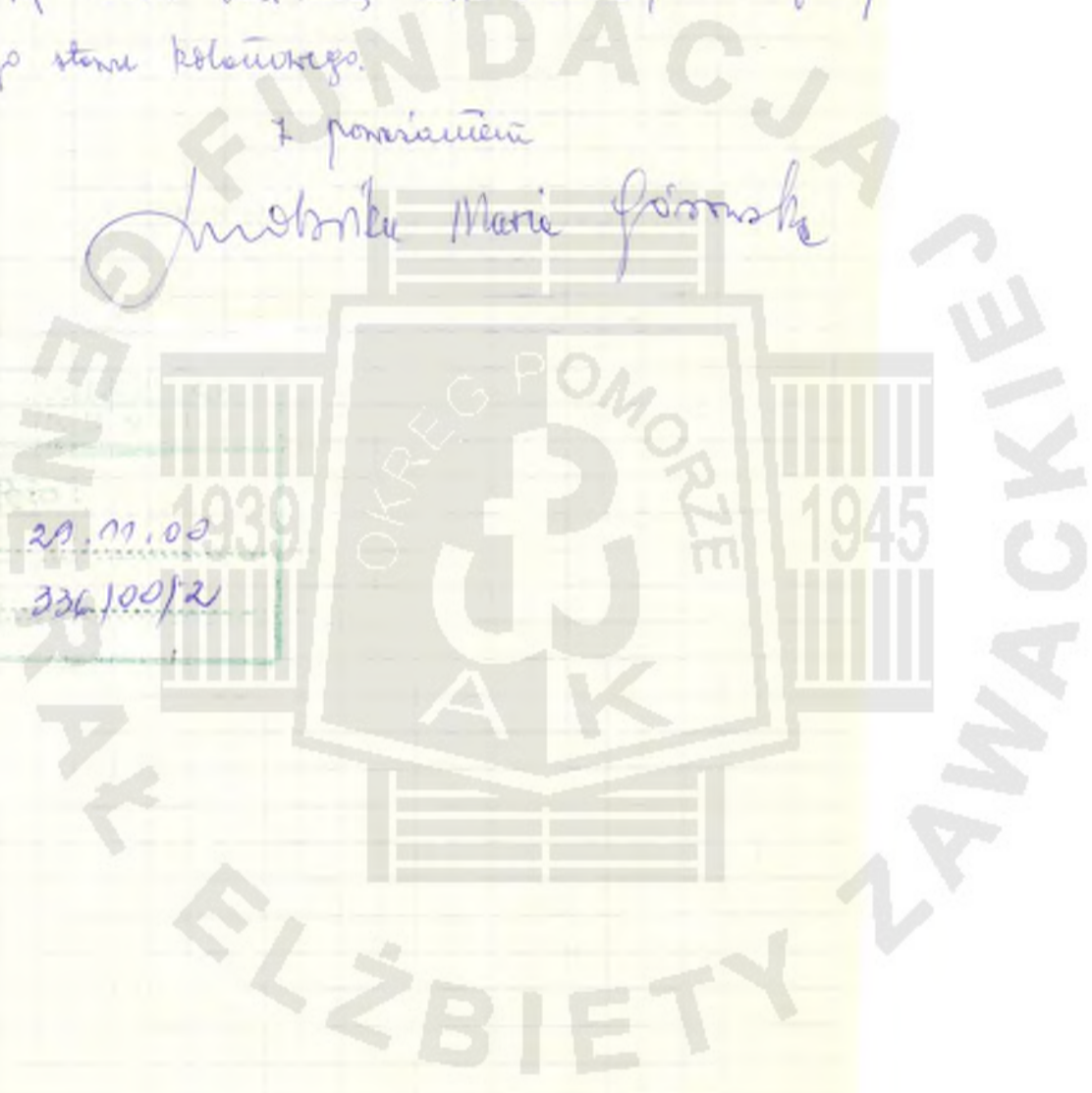
Świątomy Związek Żołnierzy Armii Krajowej
Okręg Toruń

W załączeniu przesyłam brakujące dokumenty:
Kronologicznie lepiący kalendarz i kwi-
arty 65. ze lepiącym.
W tej chwili boli miś kalendarz, stanowiący
kolego stanu kalendarza.

z pominięciem

Hubonka Maria Goszka

29.11.02
336/00/2



Potwierdzenie dla wpłacającego

Zł - 6 - gr. 17

szesc
słownie złotych grosze jak wyżej

Dokładny adres: Sudbnica Górowska

Nazwa banku: PKO B.P.O./Toruń

Numer rachunku: 102050008-2945-270-1

Dokładna nazwa rachunku: Konto PKO B.P.O./Toruń

Dokładna nazwa rachunku: 102050008-270-1

Datownik: 23.10.15

Opłata: 270

Podpis: [Signature]



J: 4923 / WSK

AK
JOW
Okr. Wilno
Obw. Wilno

Górowska Ludwika
Maria

✓ Nazwiskowe karty informacyjne
k.



G-45

ZH

27

Opisadka tenki osob paelonany
przez SZŁAK Okr Tommi
- Gornowska Sudeiska Kraja



*Reg. Poczta. dn. 7.12.2010
 N. 0066369
 B*

**GÓROWSKA
LUDWIKA**



 **BARBARA CZŁUCHÓW** [®] **TECZKA WIAZANA "BEZKWASOWA" 250G**

5 906099 000653